

ad 1. c) Zacierzy podczas napełniania kadzi fermentacyjnych odczyszczać. Najlepiej nadają się do tego celu zwykle kosze cylindryczne o średnicy 50 cm, a długości 100 do 150 cm, sporządzone z półokrągłych, około 11 mm grubych drutów. Kosz taki waży około 50–60 kg, daje się łatwo przenosić, i co najgłówniejsza, odczyszczać.

ad 1. d) Na rurze tłoczącej, tuż nad wentylami umieścić banię, kształtu bani powietrznej przy pompach wodnych z odpowiednim kurkiem do odpuszczania gazów;

ad 1. e) Unikać odgałęzienia rurociągu, doprowadzającego parę do pompki do innych celów, gdyż najmniejsze wahania się pary w rurze odbijają się zaraz na ruchu silnicy;

ad 1. f) Liczyć się z naciskiem wstecznym, jaki wywiera para zwrotna i niepotrzebnie go nie powiększać, tylko najkrótszą drogą starać się ją odprowadzić. Przez to zyskuje bowiem nie tylko normalny tryb pompki, ale także i jej trwałość i spotrzebowanie pary;

ad 2. a) Za każdą cenę unikać odgałęzienia rurociągu, doprowadzającego parę do kolumny;

ad 2. b) Parę zwrotną niedopuszczać wprost do kolumny, tylko do odpowiednio urządzonego zbiornika;

ad 2. c) i d) Regulatory dokładnie zbadać, przyczem niezapominać, że istnieją regulatory, które nawet przy bardzo małych silnicach parowych czułe są na najmniejsze wstrząśnienia i w mig je wyrównywują. Regulatora na zbiorniku pary zużytej zbytnio nie obciążać, gdyż przez to powiększa się tylko nacisk wsteczny na maszynę, co znowu za sobą pociąga zmniejszanie skutku pary bezpośredniej;

ad 3. a) Działanie regulatora braźnego polega na prawie Archimedesza, należy przeto baczną uwagę zwrócić na ciężar pływaka. Oś pływaka musi chodzić w wodziku lekko i być bezwarunkowo zaopatrzona w rękojeść, wychodzącą na zewnątrz;

ad 3. b) Na przesyłaczu, a jeszcze lepiej wprost na rurze braźnej umieścić rurę powietrzną, gdyż nieraz zdarzyć się

może, że wywiązujące się z wywarów pary nagromadzą się w takiej ilości, że tamują odpływ;

ad 4. a) i c) Należy dla ujednostajnienia ciśnienia, a także i temperatury nie wyprowadzać rurę, doprowadzającą wodę na oziębialnik, wprost ze zbiornika głównego, (w którym zwłaszcza w porze zimowej przez noc temperatura wody znacznie się obniża, i w którym stan wody podlega rozmaitym wahaniom), tylko ze zbiornika małego, specjalnie na ten cel przeznaczonego, o pojemności 2–3 hl, a umieszczonego nad zbiornikiem głównym. Rozumie się, że wówczas należy skierować dopływ wody z pompy do tego zbiornika i postarać się, aby nadmiar jej odpowiednio urządzoną rurą przelewał się do zbiornika głównego.

W gorzelniach zbyt niskich można w ten sam sposób powiększyć ciśnienie własne wody, wtedy należałoby tylko zbiorniczek taki umieścić w dostosowanej na ten cel wieżyczce.

Tyle chciałem na razie powiedzieć o wadach w urządzeniu, a teraz chciałbym jeszcze poświęcić kilka słów obsłudze aparatów ciągłych.

I tak należy przedewszystkiem unikać przedwczesnego i silnego oziębiania destylatu, jak nie mniej raptownego dopuszczania większych ilości par do kolumny zacierowej, choćby z tego powodu, że tak jedno jak i drugie spowodować może spiętrzenie się płynu zacierowego i flegmy.

Dalej należy unikać anormalnie szybkiego pędzenia, gdyż przez to podnosi się niepotrzebnie temperaturę destylatu, naraża się na ubytki w magazynie, a co najgorsza odchodzi wówczas zacier nienależycie odpalony do braźnika.

W końcu zauważam, że zbyt częste zatykanie się kolumny, pochodzi zazwyczaj z naszej własnej winy. Oto chcąc wyrównać ew. wahania w wydatkach, powierzamy zbyt łatwowiernie naszym kolumnom przechowywanie ewentualnych nadwyżek, a zapominamy przytem, że nie ma większych zwodzicielek, niż one. Objawu tego nie mogą sobie na razie wytłu-